

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 310 A

Warszawa, czwartek 30 września 1937 r.

Rok XI,

Ostatni dzień pobytu Il Duce w Berlinie

Armia Trzeciej Rzeszy defiluje przed Mussolinim i Hitlerem

BERLIN, 29. 9. W ostatnim dniu swego pobytu w Berlinie Mussolini w towarzystwie ministra spraw zagranicznych złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

PRZY GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Przejazd Il Duce ulicą Unter den Linden obserwowali wielotysięczne tłumy publiczności. Wśród uroczystej ciszy Mussolini złożył na Grobie Nieznanego Żołnierza wspaniały wieniec przepasany szarfą o barwach narodowych włoskich. Wieniec niosło sześciu faszystów i sześciu podoficerów Reichswehry. W chwili składania wieńca kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała „Giovinezze” i hymn niemiecki.

Po złożeniu wieńca Mussolini powrócił na krótko do Pałacu Prezydenckiego. Skąd następnie

wraz z kanclerzem Hitlerem udał się na wielką defiladę armii niemieckiej.

20 TYS. OSÓB NA TRYBUNACH

Od godziny 7-ej rano ulicami Berlina przeciągały oddziały wojska, kierując się na miejsce przeglądu, skąd następnie rozwinie się defilada. Jak obliczają samych tylko oddziałów pieszych przemarszerowało 30.000 ludzi. Od wczesnego ranka wzdłuż trasy gromadziły się tłumy publiczności.

Na specjalnie zbudowanych trybunach znalazło miejsce 20.000 osób. W łóżach przed trybunami zebrał się członkowie rządu, attachés wojskowi, przedstawiciele partii narodowo-socjalistycznej i prasy. W specjalnej loży, w otoczeniu generalicji niemieckiej zasiadł marsz. Badoglio i marsz. von Blomberg.

O godz. 10-ej gdy oddziały u-

stawione były do przeglądu, nadszedł Hitler i Mussolini. Na rogu Unter den Linden i Wilhelmstrasse, Mussolini i Hitler udali się pieszo na przegląd oddziałów. Po przeglądzie obaj szefowie rządów zajęli miejsce w specjalnej loży honorowej.

DEFILADA

O godz. 11.20 rozpoczęła się defilada. Otworzyły ją poczty chorągwiowe wszystkich pułków Reichswehry, dalej maszerowały oddziały piechoty, kawalerii, zmotoryzowanej artylerii, lekkiej, ciężkiej i najcięższej i oddziały specjalne.

WARCZA MOTORY

Po przemarszu oddziałów marynarki nad trybunami zawraczały silniki. Rozpoczęła się defilada lotnictwa. Kolejno w wielkich kłucach, nisko nad trybunami przelatują eskadry samolotów myśliwskich, pościgowych, wywiadowczych, a wreszcie z ogłu-

szającym hukiem motorów ciężkie bombowce.

Po defiladzie lotnictwa ukazują się bataliony wojsk pancernych. O godz. 13-ej ostatecznie oddziały nikną w kierunku mostu Charlotenburg.

Defilada skończona.

Mussolini i Hitler rozmawiają jeszcze przez parę chwil z marsz. von Blombergiem i generalicją, poczem wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów udają się do pałacu kanclerskiego.

Proces inż. Doboszyńskiego rozpatrywany będzie w połowie grudnia r. b.

KRAKÓW, 29. 9. Wyznaczono już listę, z której podczas najbliższej kadencji losowane będą ławy przysięgłych dla procesów odbywających się w Krakowie.

Z listy tej będzie również wylosowana ława przysięgłych, która rozpatrywać będzie powtórnie proces inż. Doboszyńskiego.

Listą rozpraw przewiduje na najbliższą kadencję 25 rozpraw. Terminy rozpraw wyznaczono do dnia 4 grudnia b. r. Proces inż. Doboszyńskiego odbędzie się więc po tym terminie, najprawdopodobniej około połowy grudnia.

Listą przysięgłych zawiera 30 nazwisk. Są to, jak widać z niżej podanej w większości emeryci. Sędziami przysięgłymi zostali:

Konrad Aksan, em. płk., Walery Krokay, em. mjr., Bruno Jesefert, em. dyr. Izby Handlowej, Karol Dobrzyń-

ski, b. prof. gimn., Stanisław Hoffman b. dyr. banku, Wincenty Hartmann, em. radca skarbowy, Tadeusz Kremcz, em. prof., Bolesław Wrtyka Dąbrowski, em. radca, Aleksander Bilut, em. prof., Władysław Krupski, em. radca, Władysław Dzięwiński, em. radca, Kamil Jakesch, em. płk., Zygmunt de Barbaro, em. ppłk., Edward Chmielewicz, em. nadradca skarbowy, Jan Budkowski, em. prof., Kazimierz Kochmański, em. radca, Antoni Hildebrand, właśc. domu, Jan Bielawski, em. płk., Feliks Kołodziejczyk, em. mjr., Mikołaj Jedrusiak, em. kierownik szkoły, Tadeusz Kępiński, em. starosta, Wacław Fara, em. generał, Aleksander Koperski, em. urzędnik, Józef Będzikiewicz, em. prof., Włodzimierz Ossay Bińkowski, em. płk., Feliks Głowacki, em. sędzia, Edward Codziejowski, em. kpt., Karol Kreiza, em. urzędnik, Bolesław Jawornicki, dyr. spółki, Marian Stanisław Augustyn, em. płk.

Po całonocnej rewizji

Opieczętowano księgę Z.N.P.

Kurator rządowy na ul. Smulikowskiego

We wtorek o g. 2 ppól. inspektor Maleszewski, radca Skarbek i urzędnik Nowacki przeprowadzili z ramienia Komisariatu Rządu rewizję w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ulicy Smulikowskiego 1. Rewizja trwała do godziny 3 nad ranem w środę.

W wyniku lustracji wykryto szereg poważnych niedokładności kasowych. W kasie zamiast gotówki znaleziono pokwitowania na dyskretne pożyczki udzielane członkom zarządu, na sumę 24 tysięcy złotych. Rewizja ustaliła również że członkowie zarządu pobierali wysokie wynagrodzenia odbywali podróże na koszt Związku i t. p. Wynikiem takiej gospodarki było przekroczenie budżetu wydatków administracyjnych o 200.000 złotych. Łukę tym spowodowaną zarząd starał się pokryć oszczędzającami w tych działach budżetu, które obejmowały świadczenia dla ogółu członków.

Podczas rewizji stwierdzono, że wbrew przepisom na liście członków nie było rubryki obywatelstwa. Nie było również listy członków skreślonych.

Odnosnie spraw finansowych stwierdzono, że wbrew wyraźnym przepisom finansowo-kasowym ZNP wypłacił 40.000 zł. pożyczki Spółdzielni „Oświata” wydającej

jedno z pism codziennych przyznając jej kredyt do wysokości 50 tysięcy złotych. Znaleziono również kwity na 4000 zł. udzielonych pożyczek bez dostatecznych dowodów i należytego zabezpieczenia.

Po rewizji opieczętowano księgę Z. N. P.

W łóżach zazwyczaj dobrze po-

informowanych krąży wiadomość, że w wyniku rewizji w Związku Nauczycielstwa Polskiego mianowany będzie kurator bądź też zarząd przymusowy.

Według pogłosek komisarzem ZNP ma być mianowany p. A. Langer b. poseł Wyzwolenia.

Wiadomość o rewizji wywołała zrozumiałą sensację.

5 tys. osób brało udział w spisku przeciwko czerwonym władzom Madrytu

Kalendarz jako klucz szyfru

MADRYT, 29. 9. Wbrew poprzednim zaprzeczeniom okazuje się obecnie, że spisek przeciwko gen. Miaja i czerwonym władzom madryckim zatoczył bardzo szerokie kręgi obejmując o-

koło 5.000 osób.

Dotychczas aresztowano 108 osób spośród kierowników spisku. Wśród aresztowanych znajdują się oficerowie, urzędnicy policji i szereg osób cywilnych. Spiskow-

cy, jak się okazuje, posługiwali się kalendarzem jako kluczem do specjalnego szyfru, za pomocą którego porozumiewali się. Byli oni podzieleni na sekcje i pododdziały, odpowiadające latom i miesiącom. Każda sekcja składała się z 365 osób. Spiskowcy posiadali swych mężów zaufania we wszystkich gałęziach administracji.

Celem spisku było wywołanie zbrojnego powstania przeciwko czerwonymu rządowi i ułatwienie wojskom gen. Franco wkroczenia do stolicy. Władze policyjne prowadzą energiczne i nerwowe śledztwo. Wśród czerwonych władz w Madrycie panuje całkowita panika. Nikt nie jest pewny czy nawet prowadzący śledztwo nie są spiskowcami.

Gen. Miaja wypłacił policji, która wykryła sprzyśnięcie, nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy pesetów.

Marsz. Smigły-Rydz obywatелеm honorowym Częstochowy

PAT donosi: Rada miejska w Częstochowie na wczorajszym posiedzeniu, jednogłośnie nadała Marszałkowi Smigłemu - Rydzowi obywatelstwo honorowe mia-

sta Częstochowy.

Z treści wiadomości wynikało, że za wnioskiem głosowali również radni koła Stronnictwa Narodowego.

Znamienny okólnik Ministra Spraw Wojskowych

Minister spraw wojskowych ogłosił okólnik, w którym nakazuje, aby oficerowie zajmujący stanowiska w życiu cywilnym dokonali w ciągu miesiąca wyboru między porzuceniem służby wojskowej i pozostaniem na stanowiskach cywilnych, a porzuceniem stanowisk cywilnych i powrotem do służby w armii.

Celem tego okólnika jest przeprowadzenie wyraźnej linii podziału między oficerami pozosta-

jącymi na stanowiskach cywilnych a oficerami w służbie czynnej.

Obok szeregu rzeczy smutnych możemy zanotować w ostatnich dniach parę objawów pocieszających. Wśród nich trzeba wymienić dwa okólniki. Pierwszy z nich dotyczy pracy starostów w organach społecznych, drugi stosunku wojskowych do pracy w społeczeństwie cywilnym.

Obydwa te okólniki są objawem pewnego normalizowania się stosunków polskich. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że od wydania okólnika do jego pełnego wykonania w życiu droga nieraz bardzo daleka. Niewątpliwie jednak okólniki te, zwłaszcza, jeśli będą konsekwentnie wykonywane, stanowią pewien krok naprzód.

Od szeregu lat żyjemy w

sytuacji anormalnej. Brak u nas takich warunków, które by pozwalały na swobodne życie narodu, na budowanie przez naród własnej wielkiej przyszłości. Ostatnie miesiące przynoszą pewną poprawę. Zdajemy sobie sprawę, że nie kwestionując dobrej woli szeregu ludzi, działają tu pewne procesy automatyczne. Na ród dochodzi do równowagi psychicznej tak samo, jak przedmiot fizyczny stara się dojść do równowagi fizycznej.

Proces ten trwa i trwać będzie, mimo że napotyka na szereg przeszkód. Dżungla bowiem nie chce zniknąć i domaga się nadal swego miejsca w Polsce. Metody działania i warunki naszego życia wciąż jeszcze odbiegają w jaskrawy

sposób od tego, co być powinno.

Jesteśmy całkowicie przekonani, że przyjdzie czas, może już niedługo, że nasze życie społeczne będzie oparte na uczciwości i lojalności wzajemnej, że siły tkwiące w społeczeństwie będą mogły być w całej pełni obrócone na wielką pozytywną, twórczą pracę. I to jest o wiele ważniejsze, niż dajmy na to zmiana na ordynacji wyborczej.

Ale chodzi tu przecież nie tylko o to, by czasy te wreszcie nadeszły, ale chodzi o to, by nadeszły one jak najprędzej, możliwie zaraz. Bo przecież tylko w takich stosunkach może się rozpocząć wielka praca nad budową Polski połącznej, tylko w takich warunkach możemy zwyciężyć w

wielkim współzawodnictwie narodów Europy. A tymczasem narody te budują już swoją wielką przyszłość, a my wciąż zajmujemy się wymiataniem śmieci.

W dodatku to wymiatanie śmieci rozkłada się u nas na raty i stosowane jest u nas w dobach aptekarskich. Tymczasem społeczeństwo chce szybkiego załatwienia tej sprawy, społeczeństwo chce poczuć, że nastąpiła naprawdę nowa era, w której dawne błędy, dawne fałszywe metody, dawne świnstwa zostały ostatecznie wyrzucone na śmietnik. Wtedy rozprzeczony i wzajemnie unicestwiający się świat tkwiący w narodzie polskim zmobilizuje się naprawdę do wielkiej, twórczej pracy.

J. K.

Dżungla powoli się cofa

Polska skonwertowała dług w wysokości 6 mil. dolarów

Dnia 28 września r. b. został zawarty układ w imieniu p. wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego układ w imieniu skarbu państwa z a-

merykańskim towarzystwem Standard Car Finance Corp. w Pittsburgu, dotyczący regulacji reszty długu w sumie okragłej 6 mil. dolarów, jaki został zaciągnięty przez skarbu państwa w 1929 roku w kwocie 11 mil. dol. na sfinansowanie dostaw wagonów dla polskich kolei państwowych, dostarczonych przez firmę Lilpop Rau i Loewenstein.

Dług ten, oprocentowany na 7 proc. w stosunku rocznym, miały być stosownie do pierwotnej umowy, spłacony do połowy 1934 roku.

Od jesieni 1935 roku, po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych, spłata długu została zawieszona. Zawarty obecnie układ redukuje odsetki do 4,25 proc. rocznie i rozkłada spłatę długu do końca 1951 roku, przy czym spłaty kapitałowe w ciągu najbliższych 4-5 lat będą mniejsze i wyniosą 600 po 400 milionów dolarów, a dopiero w latach następnych po blisko pół miliona dolarów rocznie.

Deszcze Znacznie chłodniej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm.: W dzielnicach wschodnich i południowych przeważnie pochmurno i miejscami deszcz, w pozostałych — zachmurzenie zmienne (miejscami od północy kraju), jednak z możliwością miejscowych deszczów o charakterze przelotnym. Chłodniej w górach i na wyżynie lekkie przymrozki.

NA TARGÓWKU

zaprenumerować „ABC” można w następujących punktach:

- 1) Ś-go WINCENTEGO 8, sklep tytoniowy p. Kaczyński.
- 2) Ś-go WINCENTEGO 18, sklep blawatny p. Winiarskiej.
- 3) OSZMIŃSKA 4, sklep spożywczy p. Dobrowolskiej.
- 4) RADZYMIŃSKA 97, sklep spożywczy p. Tynieckiej.
- 5) BARKOCIŃSKA 4, sklep wódek p. Damentko.
- 6) ZŁOTOPOLSKA róg KORONNA, sklep wódek p. Bugajczyka.